

Sygn. akt XXV C 1334/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. R. i J. R.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie nieważności umowy, ewentualnie o unieważnienie umowy, i zapłatę kwoty 224.535,19 zł, ewentualnie o zapłatę kwoty 53.563,80 zł

I. ustala, że umowa kredytu nr (...), zawarta w dniu 27 maja 2009 r. pomiędzy (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W.

a R. R. i J. R., jest nieważna;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. R. i J. R. kwotę 217.969,67 zł (dwieście siedemnaście tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt siedem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo główne w pozostałej części;

IV. zasądza tytułem zwrotu kosztów postępowania od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. R. i J. R. kwotę 11.847 zł (jedenaście tysięcy osiemset czterdzieści siedem złotych), wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt XXV C 1334/20

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 2 listopada 2022 r.

Powodowie R. R. i J. R. pozwem z dnia 20 kwietnia 2020 r., zmodyfikowanym następnie w piśmie procesowym z dnia 8 marca 2022 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wnieśli o:

- ustalenie nieważności całej umowy kredytu nr (...) zawartej w dniu 27 maja 2009 r. na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. albo unieważnienie w całości ww. umowy kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym

i o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 224.535,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pisma procesowego z dnia 8 marca 2022 r. do dnia zapłaty;

ewentualnie, w przypadku nieuznania powyższych żądań za zasadne:

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 53.563,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 41.299,72 zł od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty oraz od kwoty 12.264,08 zł od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pisma procesowego z dnia 8 marca 2022 r. do dnia zapłaty, wskutek uznania niektórych postanowień umowy nr (...) zawartej w dniu 27 maja 2009 r. za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ k.c. i tym samym bezskuteczne względem powodów.

Na uzasadnienie powodowie podali, że w dniu 27 maja 2009 r. zawarli z (...) Bank (...) S.A. umowę kredytu hipotecznego nr (...) denominowanego na kwotę 94.470 CHF. Wypłata kredytu nastąpiła w złotych polskich i jego spłata miała następować również w tej walucie, a odniesie się do franka szwajcarskiego stanowiło rodzaj klauzuli waloryzacyjnej. Zgodnie z warunkami umowy, przeliczenia walutowe kwoty kredytu i rat kredytowych dokonywane by na podstawie kursów kupna i sprzedaży waluty CHF z tabel kursowych banku, które pozwany wyznaczał w sposób jednostronny i dowolny. Zawarcie

w umowie takich postanowień oznacza niemożliwość określenia wysokości kwoty kredytu

i rat kredytu w złotych polskich oraz obarcza kredytobiorców nieograniczonym ryzykiem kursowym. W konsekwencji umowa kredytu jest nieważna, jako sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego, z naturą stosunku prawnego wyrażoną w art. 353⁽¹⁾ k.c. i z zasadami współżycia społecznego, a także z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. Niezależnie od tego znajdujące się w umowie klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385⁽¹⁾ k.c. i nie wiążą powodów, a ich wyłączenie z umowy kredytu sprawia, że umowa nie może być wykonywana, co prowadzi do jej nieważności, ewentualnie powinna być wykonywana z pominięciem waloryzacji kredytu. Dodatkowo zachodzą podstawy do unieważnienia umowy kredytu na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 4) ustawy z dnia

23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Bank dopuścił się bowiem względem powodów nieuczciwej praktyki rynkowej polegającej na braku przedstawienia rzetelnej informacji o ryzyku związanym z zaoferowanym kredytem. Uzasadniając interes prawny w żądaniu ustalenia powodowie powołali się na potrzebę rozstrzygnięcia kwestii związania umową kredytu, w szczególności co do obowiązku zapłaty przyszłych rat. W związku z nieważnością umowy kredytu powodowie żądają zwrotu świadczeń, jakie spełnili na rzecz pozwanego banku tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i opłat okołokredytowych do dnia 6 grudnia 2021 r. w kwocie 224.535,19 zł.

W razie uznania, że umowa kredytu jest ważna, lecz powinna być wykonywana

z wyłączeniem klauzul przeliczeniowych i zachowaniem pozostałych warunków umowy, powodowie dochodzą od pozwanego nadpłaconych rat kredytowych ponad wysokość rat należnych, w okresie od zawarcia umowy kredytu do 6 grudnia 2021 r.

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

w odpowiedzi na pozew i w piśmie procesowym z dnia 19 kwietnia 2022 r., stanowiącym odpowiedź na modyfikację powództwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że zawarta przez strony umowa kredytu jest zgodna z przepisami Prawa bankowego, Kodeksu cywilnego i nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i jest ważna. Bank nie dopuścił się względem powodów nieuczciwej praktyki rynkowej. Brak jest podstaw do uznania za abuzywne postanowień umownych przewidujących denominację kredytu do waluty CHF, gdyż mechanizm denominacji został indywidualnie uzgodniony przez strony, denominacja nie określa praw powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami ani nie narusza ich interesów w sposób rażący. Bank nie ustalał kursów walut w tabelach kursowych w sposób dowolny, lecz na podstawie rynkowych kursów walut, a powodowie od daty zawarcia umowy kredytu mieli możliwość spłacania kredytu

bezpośrednio w walucie CHF. Zaciągając zobowiązanie powodowe byli świadomi ryzyka kursowego, bowiem zostali o tym należycie poinformowani przed zawarciem umowy. Dzięki wyborze waluty CHF powodowie uzyskali kredyt o niższym oprocentowaniu niż czysty kredyt złotówkowy. Pozwany wskazał nadto, że ewentualne stwierdzenie przez sąd abuzywności klauzul umownych nie może prowadzić do zniweczenia całego stosunku prawnego ani wyłączenia z umowy denominacji walutowej, gdyż prowadziłoby to do zmiany charakteru prawnego umowy, lecz w takiej sytuacji kursy z tabeli kursowej banku mogłyby zostać zastąpione przez inne kursy o charakterze rynkowym lub kursy średnie NBP z dnia wymagalności poszczególnych świadczeń. Pozwany zarzucił również przedawnienie roszczeń powodów o zwrot świadczeń oraz brak interesu prawnego powodów w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małżonkowie R. R. i J. R. w 2009 r. poszukiwali oferty kredytowej w celu refinansowania zobowiązań z tytułu kredytu hipotecznego zaciągnięte

w (...) Banku S.A. na budowę i wykończenie domu oraz kredytu gotówkowego zaciągniętego w (...) Banku S.A. na zakup samochodu. Zobowiązania z tytułu kredytów zaciągniętych w (...) Banku były wyrażone we frankach szwajcarskich, lecz spłacane

w złotych polskich. W celu uzyskania oferty kredytowej powodowie spotkali się z doradcą kredytowym z (...) Banku (...) S.A. Doradca kredytowy przedstawił powodom symulację rat kredytu złotowego i kredytu denominowanego we franku szwajcarskim, z której wynikało, że kredyt w walucie szwajcarskiej jest korzystniejszy ze względu na niższe oprocentowanie i niższą wysokość rat kredytowych. Doradca informował powodów, że kredytem tego rodzaju związane jest ryzyko walutowe, ale nie informował o skali tego ryzyka, w szczególności o możliwości znacznych wzrostów kursu franka szwajcarskiego. Doradca nie wyjaśniał powodom, w jaki sposób bank ustala kursy franka szwajcarskiego na potrzeby przeliczeń walutowych w umowie kredytu. Powodowie zdecydowali się na kredyt denominowany we franku szwajcarskim i w dniu 20 kwietnia 2009 r. złożyli do (...) Banku (...) S.A. wniosek o kredyt mieszkaniowy w kwocie 260.000 zł, w walucie CHF, na okres 29 lat, na spłatę zobowiązań finansowych (222.000 zł) oraz cel dowolny (38.000 zł). We wniosku kredytowym, w polu przewidzianym do wskazania waluty kredytu, znajdowało się odesłanie do następującego wyjaśnienia: „Jeśli dla kredytu walutowego kwota kredytu została podana w złotych to do przeliczenia kwoty do umowy kredytu zostanie zastosowany obowiązujący w banku dla danego produktu kredytowego kurs kupna dewiz z dnia poprzedzającego dzień rejestracji umowy w systemie informatycznym banku”. Wraz

z wnioskiem powodowie złożyli na formularzach banku oświadczenia, w których wskazali, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez Bank: a) warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF, b) symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w w/w walucie obcej, c) symulacjami kwot i kosztów kredytu wg aktualnych kursów walut stosowanych przez Bank oraz kosztów

w przypadku niekorzystnej zmiany kursów i spreadu walutowego – są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nich raty kredytu w okresie kredytowania oraz wpływu spreadu walutowego na wielkość w/w kredytu i poziomu obciążenia jego spłatą i decydują się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF, a także że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową (wniosek kredytowy – k. 194-197, oświadczenia – k. 199-202, przesłuchanie powodów: R. R. – k. 494v.-495 i J. R. – k. 495-495v.).

W dniu 27 maja 2009 r. (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) oraz R. R. i J. R., jako kredytobiorcy, zawarli umowę kredytu hipotecznego nr (...). Kwota kredytu została określona w umowie na 94.470 w walucie kredytu, waluta kredytu jako CHF, okres kredytowania od daty zawarcia umowy do daty zwrotu 04-06-2038 (pkt I ust. 25-27 umowy – Indywidualnych Warunków Kredytu).

Kredyt przeznaczony był na: a) spłatę zobowiązań finansowych (refinansowanie)

z tytułu kredytu hipotecznego i kredytu gotówkowego w (...) Banku S.A. – cel główny,

b) cel konsumpcyjny, c) pokrycie kosztów transakcji (pkt I ust. 29 i 40 umowy).

W umowie postanowiono, że oprocentowanie kredytu, do zapłaty którego zobowiązany jest kredytobiorca, naliczane jest od daty wypłaty (całości kredytu lub pierwszej jego transzy) według stopy zmiennej, która na dzień sporządzenia umowy kredytu wynosi 3,80%, na co składała się stopa referencyjna w postaci LIBOR dla CHF3M ustalona na dzień sporządzenia umowy kredytu w wysokości 0,40% i marża podstawowa, która dla stopy zmiennej wynosi 2,20 punktów procentowych. Do chwili spełnienia warunków i upływu terminów określonych w pkt. II 1.5 umowy kredytu, tj. przedłożenia przez kredytobiorcę odpisów z ksiąg wieczystych potwierdzających dokonanie na rzecz Banku prawidłowych

i prawomocnych wpisów na pierwszym miejscu hipotek, do których ustanowienia zobowiązuje umowa kredytu, marża podstawowa jest podwyższana o 1,20 punktów procentowych (pkt I ust. 30 lit. b, c i d umowy kredytu oraz pkt. II 1.5 i 1.7 umowy – Pozostałych Postanowień Umowy Kredytu).

W związku z udzieleniem kredytu kredytobiorcy zobowiązani zostali do zapłaty jednorazowej prowizji przygotowawczej w wysokości 1.889,40 CHF (pkt I ust. 33 umowy).

Data jednorazowej wypłaty kredytu została ustalona na 31 maja 2009 r., w następujący sposób:

a) Wypłata części kredytu w wysokości 169.000 zł nastąpi bezpośrednio na rachunek kredytowy w (...) Banku S.A. (MultiBank) celem całkowitej spłaty kredytu mieszkaniowego (umowa nr (...)) na podstawie informacji lub zaświadczenia o aktualnym saldzie zadłużenia.

b) Wypłata części kredytu w wysokości 41.500 zł nastąpi bezpośrednio na rachunek kredytowy w (...) Banku S.A. (MultiBank) celem całkowitej spłaty kredytu gotówkowego (umowa nr (...)) na podstawie informacji lub zaświadczenia o aktualnym saldzie zadłużenia.

c) Część kwoty kredytu w wysokości 49.500 zł przekazana zostanie bezpośrednio na rachunek osobisty kredytobiorcy w (...) S.A. z przeznaczeniem na dowolny cel i pokrycie kosztów okołokredytowych.

d) Warunkiem wypłaty kredytu jest sprostowanie danych osobowych J. R. w księdze wieczystej nieruchomości.

e) Jeśli wypłacana kwota kredytu walutowego (pomniejszona o prowizję przygotowawczą oraz koszty ubezpieczenia brakującego wkładu własnego) po przeliczeniu według kursu kupna obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów z dnia wypłaty kredytu będzie wyższa niż kwota 260.000 zł, ro nadwyżka kredytu w walucie kredytu nad tę kwotę zostanie zaliczona w dniu wypłaty kredytu na poczet wcześniejszej spłaty kapitału kredytu, bez względu na uzgodnienie okresu odroczonej spłaty kapitału kredytu (...) (pkt. 1 i 2 Załącznika nr 1 do umowy – Pozostałe Indywidualne Warunki Kredytu).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustalono w umowie m.in.: 1) hipotekę kaucyjną do kwoty 141.705 CHF na nieruchomości stanowiącej własność kredytobiorców, położonej w G. przy ul. (...), na zabezpieczenie zwrotu kwoty kredytu, zapłaty odsetek oraz opłat, prowizji i kosztów, 2) ubezpieczenie pakietowe nieruchomości obciążonej hipoteką od ognia i innych zdarzeń losowych wraz z cesją praw z polisy na rzecz banku (pkt I ust. 45-46 umowy).

W umowie przewidziano, że kredyt będzie spłacany w miesięcznych ratach w systemie rat malejących (pkt. I ust. 35 i pkt. II 2.1.1 umowy).

Według umowy, spłata kredytu wraz z oprocentowaniem kredytu i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytu następuje poprzez obciążenie, w dacie wymagalności, rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty

w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującej w banku na podstawie Tabeli kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. Jeżeli spłata raty kredytu walutowego nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie Tabeli Kursów. Jeżeli spłata następuje po dacie wymagalności raty lub innych należności, do przeliczenia walut stosuje się kursy z daty spłaty (pkt II 2.3.1. umowy).

Wcześniejsza spłata kredytu walutowego winna zostać dokonana w złotych, wówczas wpłacona kwota zostanie przeliczona na walutę kredytu przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty kredytu obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów, w dacie spłaty. Za zgodą Banku wcześniejsza spłata kredytu walutowego może zostać dokonana w walucie kredytu lub innej walucie obcej niż waluta kredytu – w takim przypadku wpłacona kwota zostanie przeliczona na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w Banku w dacie spłaty na podstawie Tabeli Kursów (pkt II 2.4.4 umowy).

W umowie kredytu zostały zawarte oświadczenia związane z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem zmiennej stopy procentowej. Kredytobiorcy oświadczyli, iż są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został udzielony kredyt, ulegnie zmianie (pkt. II 6.1 umowy). Kredytobiorcy oświadczyli również, iż są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu oprocentowanego zmienną stopą oraz iż w przypadku niekorzystnej zmiany stopy referencyjnej lub stopy bazowej, kwota naliczanego oprocentowania kredytu ulegnie zwiększeniu (pkt II 6.2. umowy).

W umowie wskazano, że kursy wymiany walut w Tabeli Kursów ustalane są przez bank w każdy dzień roboczy w oparciu o średni kurs z rynku walutowego ((...)) ustalany najpóźniej do godz. 9:30 czasu obowiązującego w Polsce (kurs bazowy). Kurs kupna ustalany jest w oparciu o wzór: $\text{kurs kupna} = 2 * \text{kurs bazowy} / (2 + \text{spread walutowy wyrażony w procentach})$, a kurs sprzedaży w oparciu o wzór: $\text{kurs sprzedaży} = \text{kurs bazowy} + (\text{spread walutowy wyrażony w procentach} * \text{kurs kupna}) / 2$. Spread walutowy wyrażony w procentach jest to stosunek spreadu walutowego (stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej określanych w Tabeli Kursów („spread walutowy”) do kursu kupna i jego wartość może ulec zmianie w drodze jednostronnego oświadczenia banku na zasadach określonych w punkcie poniżej. Wartość spreadu walutowego, wyrażonego w procentach, na dzień zawarcia umowy wynosi dla waluty CHF: 9,97% (pkt II 6.3. umowy).

Bank jest uprawniony do zmiany – nie częściej niż raz w miesiącu kalendarzowym – wysokości spreadu walutowego wyrażonego w procentach na podstawie przesłanek określonych w pkt 4.7 Regulaminu Produktowego, o wartość wyrażonej w punktach procentowych zmiany określonych w tym postanowieniu podstaw (pkt II 6.4. umowy).

W umowie postanowiono, że w sprawach nieuregulowanych umową kredytu mają zastosowanie postanowienia Regulaminu Kredytowego oraz Regulaminu Produktowego, a kredytobiorcy potwierdzili niniejszym otrzymanie Regulaminu Kredytowego oraz Regulaminu Produktowego (pkt II 7.3. umowy).

(umowa kredytu nr (...) \0942806n z 27.05.2009 r. wraz z Załącznikiem nr 1 – k. 34v.-40v. i 204-216).

Według postanowień Regulaminu Produktowego dla kredytu mieszkaniowego

i kredytu konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A., mającego zastosowanie do przedmiotowej umowy kredytu, kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy w złotych.

W takiej sytuacji Bank dokona przewalutowania według obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów kursu kupna waluty kredytu z dnia wypłaty kredytu lub danej transzy. Za zgodą Banku kredytobiorca może złożyć dyspozycję wypłaty kredytu (w tym także którejkolwiek jego transzy) w innej walucie niż złoty (pkt 3.2.3 Regulaminu).

Stosownie do zapisów Regulaminu Produktowego, z tytułu udzielenia kredytu Bankowi przysługuje prowizja przygotowawcza w wysokości określonej w umowie kredytu. Bank potrąca prowizję przygotowawczą w całości z kwoty kredytu, przy jego całkowitej albo częściowej wypłacie kredytu (pkt 4.1 zd. 1 i 2 Regulaminu).

Zgodnie z Regulaminem Produktowym, Tabela Kursów oznacza obowiązującą w Banku (...) kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.", publikowaną na stronie internetowej Banku (...) (pkt 2.7.1 Regulaminu).

W pkt. 4.7 Regulaminu Produktowego, do którego odsyła umowa kredytu (w pkt. II 6.4), postanowiono, że poza okolicznościami przewidzianymi w pozostałych Warunkach Kredytu, Bank jest uprawniony do zmiany – nie częściej niż raz w miesiącu kalendarzowym – wysokości opłat i prowizji określonych w Tabeli Prowizji i Opłat, na podstawie i w stosunku do:

- a) wzrostu inflacji w stopniu ogłaszającym przez GUS, co najmniej o 0,1%;
- b) zmiany wskaźnika cen dóbr inwestycyjnych publikowanych przez GUS, co najmniej o 0,1%;
- c) wzrostu rzeczywistych kosztów obsługi danej usługi na skutek niezależnych od Banku czynników zewnętrznych, w szczególności: wzrostu cen opłat pocztowych i telekomunikacyjnych, rozliczeń międzybankowych do wykonania danej usługi, energii, wejścia w życie nowych regulacji prawnych powodujących wzrost kosztów świadczonej usługi o co najmniej 1%;
- d) zmiany stóp procentowych kredytów udzielanych bankom przez Narodowy Bank Polski, co najmniej o 0,01%;
- e) zmiany poziomu rezerw obowiązkowych ustalonych przez Narodowy Bank Polski lub wysokości ich ewentualnego oprocentowania, co najmniej o 0,01%,
- f) zmiany stawek oprocentowania lokat na rynku międzybankowym (międzybankowych stóp referencyjnych, wywołana czynnikami regulacyjnymi), co najmniej o 0,01%,
- g) zmiany wysokości obowiązkowych opłat wnoszonych przez banki na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, co najmniej o 0,01%,
- h) zmiany rentowności instrumentów rynku pieniężnego i kapitałowego (w tym bonów skarbowych i obligacji Skarbu Państwa), co najmniej o 0,01%.

(Regulamin Produktowy dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A. – k. 219-226).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczeń walutowych nie były przedmiotem negocjacji pomiędzy stronami, powodowie negocjowali wyłącznie wysokość marży banku. W dacie zawarcia spornej umowy powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej, R. R. miał pracować(...), a J. R. była lektorem w (...). W 2014 r. J. R. rozpoczęła wykonywanie działalności gospodarczej, która była i jest wykonywana w kredytowanej nieruchomości, wykorzystując do tego celu jeden pokój w domu. Raty kredytu nie są rozliczane w ramach prowadzonej przez powodówkę działalności gospodarczej. Powodowie mieszkają w domu, na budowę

i wykończenie którego zaciągnęli pierwotnie zobowiązanie w (...) Banku S.A. w postaci kredytu hipotecznego oraz kredytu gotówkowego (wniosek kredytowy – k. 194-197, przesłuchanie powodów: R. R. – k. 494v.-495; J. R. – k. 495-495v.).

W dniu 17 sierpnia 2018 r. strony zawarły Porozumienie do produktu kredytowego, w związku z decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów nr (...) z dnia 5 lipca 2018 r. znak: (...). Na mocy Porozumienia bank zwolnił klientów z wynikającego z dokumentacji (...) obowiązku posiadania konkretnego profilu lub rodzaju (pakietu) rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego w stosunku do rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego, stanowiącego zabezpieczenie produktu kredytowego lub warunkującego utrzymanie uprzednio obniżki marży kredytowej albo obniżki marży kredytowej i prowizji. W Porozumieniu wskazano, że powyższe zwolnienie oznacza, że klient nadal pozostaje, na zasadach wynikających z produktu kredytowego, zobowiązany do posiadania rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego prowadzonego przez bank, którego numer został określony w umowie kredytowej, jeżeli rachunek taki stanowi zabezpieczenie produktu kredytowego lub posiadanie rachunku prowadzonego przez bank, z określoną w umowie kredytowej wysokością wpływów na ten rachunek, jest warunkiem utrzymania obniżki marży kredytowej albo obniżki marży kredytowej i prowizji z tytułu produktu kredytowego (Porozumienie do produktu kredytowego z 17.08.2018 r. – k. 50-51).

W dniu 17 sierpnia 2008 r. strony zawarły również „Aneks do umowy dotyczącej prowadzenia przez Bank rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych w pakietach rachunków (...)”. Na podstawie tego Aneksu bank zobowiązał się w stosunku do klientów do dokonania, na warunkach określonych w aneksie, indywidualnego rozliczenia opłat i prowizji pobranych przez bank od klientów na podstawie „Tabeli prowizji za czynności bankowe i opłat za inne czynności wykonywane przez (...) Bank (...) S.A. dla osób fizycznych nieprowadzących działalności gospodarczej” z tytułu prowadzenia przez bank a rzecz klienta rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych (Aneks do umowy dotyczącej prowadzenia przez bank rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych w pakietach rachunków (...) z 17.08.2018 r. – k. 51v.-52v.).

Z tytułu kredytu udzielonego powodom na podstawie przedmiotowej umowy bank wypłacił w dniu 2 czerwca 2009 r. kwotę 169.992,84 zł (60.538,76 CHF po przeliczeniu według kursu 2,808000) zł na rachunek (...) Banku S.A. (...) tytułem całkowitej spłaty kredytu mieszkaniowego nr umowy (...), kwotę 39.209,79 zł (13.963,60 CHF po przeliczeniu według kursu 2,808000) na rachunek (...) Banku S.A. (...) tytułem całkowitej spłaty kredytu gotówkowego nr umowy (...), kwotę 50.763,70 zł (18.078,24 CHF po przeliczeniu według kursu 2,808000) na rachunek bankowy R. R. na cel dowolny, tj. łącznie 259.966,33 zł. Ponadto w dniu wypłaty kredytu została pobrana przez bank z kwoty kredytu prowizja przygotowawcza w wysokości 1.889,40 CHF (zaświadczenie z banku z dnia 09.12.2019 r. – k. 43, zlecenie wypłaty kredytu z 27.05.2009 r. – k. 47-47v. i 228-230, potwierdzenia złożenia dyspozycji przelewu – k. 232, 233 i 234, wyciąg z rachunku kredytu – k. 236-258).

R. R. i J. R. spłacają raty kredytowe wynikające z przedmiotowego ze środków pochodzących z majątku objętego ich wspólnością majątkową małżeńską, począwszy od 6 lipca 2009 r. i do 6 grudnia 2021 r. zapłacili z tego tytułu na rzecz pozwanego banku łącznie 217.969,67 zł (zaświadczenie banku z 09.12.2019 r. wraz z zestawieniem spłat kredytu za okres od 02.06.2009 r. do 08.12.2019 r. – k. 43-46v., zaświadczenie z banku z 22.12.2021 r. wraz z zestawieniem spłaty kredytu za okres od 27.05.2009 r. do 16.12.2021 r. – k. 400-403v.).

W 2019 r. powodowie zaczęli mieć wątpliwości dotyczące zgodności z prawem zawartej przez nich z pozwanym bankiem umowy kredytu, na skutek doniesień medialnych pojawiających się w związku z wyrokiem TSUE wydanym w sprawie J. K. D. przeciwko (...) Bank. W związku z tym, pod koniec 2019 r. skonsultowali umowę z prawnikiem, od którego uzyskali potwierdzenie niezgodności z prawem przedmiotowej umowy (przesłuchanie powodów: R. R. – k. 494v.-495 i J. R. – k. 495-495v.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom powodów R. R. i J. R., złożonych w charakterze strony postępowania, w których powodowie przekazali informacje co do celu zaciągnięcia przez nich przedmiotowego kredytu, okoliczności zawarcia umowy kredytu, w tym braku negocjowania szczegółowych warunków umowy w zakresie mechanizmu denominacji walutowej, okoliczności związanych ze spłatą kredytu oraz uzyskania wiedzy co do niezgodności umowy kredytu z prawem. Zeznania powodów korespondowały z dowodami z dokumentów lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), były wewnętrznie spójne i logiczne, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt. 2 k.p.c. pominął dowód z zeznań świadka J. U., zgłoszony przez pozwanego. Fakty, które pozwany zamierzał wykazać tym dowodem – jak mechanizmy dokonywania rozliczeń kredytów we frankach szwajcarskich, sposób ustalania kursów walut w Tabeli kursowej pozwanego banku, rynkowy charakter kursów w Tabeli kursowej pozwanego banku, pozyskiwania przez pozwanego banku środków w CHF na potrzeby realizacji umowy kredytu – nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż dotyczyły ogólnej działalności banku bądź etapu wykonywania umowy, a powodowie kwestionował konkretną umowę kredytu ze względu na jej treść.

Na tej samej podstawie Sąd pominął dowód z zeznań świadka A. P.. Świadek nie mogła znać okoliczności zawarcia spornej umowy kredytu pomiędzy stronami, bowiem nie brała udziału w jej zawarciu, zatem nie mogła podać, jak przebiegał proces zawarcia tej konkretnej umowy. Dowód z zeznań tego świadka posłużyć mógłby jedynie do ustalenia ogólnych procedur zawierania umów kredytów denominowanych do franka szwajcarskiego w pozwanym banku, w tym obowiązków pracowników banku dotyczących informowania kredytobiorców o ryzykach zaciągnięciem tego rodzaju kredytu. Fakty dotyczące treści takich procedur nie były jednak istotne dla rozstrzygnięcia sporu pomiędzy stronami na tle konkretnej umowy kredytu. Niezależnie od tego, okoliczności związane z zawarciem przedmiotowej umowy kredytu (w tym dotyczące udzielonych powodom informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy) wynikały z dokumentów złożonych do akt sprawy. Prowadzenie dowodu z zeznań wskazanego świadka było zatem zbędne.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął także dowód z opinii biegłego zgłoszony przez powodów, ponieważ fakty dotyczące wysokości nadpłaty powstałej z tytułu stosowania w umowie niedozwolonych postanowień dotyczących mechanizmu denominacji kredytu (przeliczeń walutowych), na jakie dowód ten został zgłoszony, nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w związku ze stwierdzoną przez Sąd nieważnością umowy kredytu.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął także dowód z opinii biegłego zgłoszony przez powodów, ponieważ fakty dotyczące ustalenia wysokości zadłużenia powodów przy przyjęciu kwoty udzielonego kredytu w złotych polskich, spłacanych przy zastosowaniu oprocentowania LIBOR + stała marża banku, bez uwzględnienia klauzul denominacyjnych, na jakie dowód ten został zgłoszony, nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, w związku ze stwierdzoną przez Sąd nieważnością umowy kredytu.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w okresie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami i poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być

zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

W stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego do waluty obcej, w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym.

Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej

w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową

w okresie spłaty kredytu”. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt II CSK 803/16 (OSNC 2018/7-8/79) w odniesieniu do kredytu denominowanego stwierdzając, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie dokonywana

w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wskazać należy także, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14

(Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. Zatem wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących przeliczania kwoty kredytu lub rat kredytowych mieści się co do zasady w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytu. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Choć literalna treść zawartej przez strony umowy kredytu wskazuje, że stanowi ona kredyt we frankach szwajcarskich, gdyż kwota kredytu została określona w umowie w walucie obcej (w sposób ścisły), to faktycznie umowa nie przewidywała oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty we frankach szwajcarskich ani zwrotu kredytu w tej walucie. W kontekście treści całej umowy stwierdzić należy, że rzeczywistą intencją stron było oddanie przez bank kredytobiorcy kwoty kredytu

w złotych polskich i jego spłata w walucie polskiej. W przedmiotowej umowie kredytu przy oznaczaniu kwoty i waluty kredytu wskazano, że wynosi ona 94.470 CHF, ale w punkcie

I ust. 29 umowy kredytu wskazano rachunki bankowe, na które nastąpi wypłata kredytu,

w złotych polskich, a w punkcie 2 Załącznika nr 1 do umowy kredytu oraz w punkcie 3.2.3 zd. 1 i 2 Regulaminu Produktowego postanowiono, że kwota kredytu będzie wypłacona kredytobiorcy w złotych i że w takiej sytuacji Bank dokonuje przewalutowania według obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów kursu kupna waluty kredytu z dnia wypłaty kredytu lub danej transzy. Z kolei w punkcie II 2.31 umowy kredytu postanowiono, że w przypadku kredytu walutowego należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość; równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującej w banku na podstawie Tabeli kursów, na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Analogiczne rozwiązanie wprowadza punkt II 2.4.4 umowy kredytu w przypadku wcześniejszej (przedterminowej) spłaty kredytu.

Choć wprowadzenie do umowy kredytu klauzul przeliczeniowych (indeksacyjnych, waloryzacyjnych) należy uznać za dopuszczalne co do zasady i można podać przykłady ich zastosowania zgodnego z prawem, to, w ocenie Sądu, zawarta przez strony umowa kredytu obciążona jest wadami, które ją dyskwalifikują i prowadzą do jej nieważności. Przyczyną tej wadliwości jest narzucony przez bank sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi – a więc głównych świadczeń stron. W analizowanym przypadku ustalenie wysokości kwoty wypłaconego i zwracanego kredytu wiąże się z koniecznością odwołania się do kursów waluty CHF w „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych

i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, obowiązujących w pozwanym Banku, w chwili wypłaty lub w chwili spłaty kredytu. Tymczasem ani umowa, ani inne wzorce umowne stanowiące podstawę ustalenia treści łączącego strony stosunku prawnego nie określają wystarczająco precyzyjnie zasad ustalania tych kursów.

Wymaganie dokładnego określenia w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dla powstania zobowiązania dokładnego oznaczenia świadczenia (vide orz. SN z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). Świadczenie w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy lub nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Tym niemniej kryteria, według których nastąpić ma ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie wskazuje się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne

z art. 353¹ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A., Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

W obowiązującej na gruncie prawa polskiego konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego pomiędzy formalnie równorzędnymi podmiotami nie ma więc miejsca na przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a w szczególności na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. Stanowisko takie zostało wyrażone w orzecznictwie już

w pierwszych latach obowiązywania art. 353¹ k.c. Przywołać należy tu uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., sygn. III CZP 15/91 (OSNC 1992/1/1), w której stwierdza się, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Poglądy takie wyrażane są również w nowszym orzecznictwie. W wyroku z 22 maja 2014 r., sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184) Sąd Najwyższy wskazał, że: „nie zasługuje na aprobatę pogląd uznający dopuszczalność przyznania wyłącznie jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy”. Wyrok ten o tyle zasługuje na uwagę, że dotyczy dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Sytuacja jest więc analogiczna do będącego przedmiotem sporu w niniejszej sprawie przypadku ustalania przez bank tabeli kursów, stanowiącej podstawę ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta. W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r., sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) sąd ten wskazał, że „umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353¹ k.c.”.

Wreszcie odwołać należy się do tej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego, która wyklucza, w stosunku do umów zawieranych przez banki, możliwość jednostronnego, swobodnego i nieskrępowanego kształtowania wysokości zmiennego oprocentowania. Przywołać tu należy uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 6 marca 1992 r., sygn. III CZP 141/91 (OSNC 1992/6/90) oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., sygn. III CZP 50/92 (OSP 1993/6/119), w których stwierdza się m.in., że: „Okoliczności, od zaistnienia których ma być uzależniona w

regulaminie bankowym zmiana wysokości oprocentowania wkładów i kredytów, powinny być skonkretyzowane w taki sposób, aby

w przyszłości mogła być dokonana należyta ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona”.

Powyższy nurt orzecznictwa odnosi się do przesłanki właściwości (natury) stosunku prawnego jako jednego z czynników limitujących granicę swobody umów. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 11 stycznia 2018 r., sygn. III CZP 93/17 (OSNC 20018/10/98): „Wyrażona w art. 353¹ k.c. i odnosząca się do kształtowania więzi prawnej skutecznej między stronami zasada swobody umów, gwarantowana konstytucyjnie w zakresie, w jakim stanowi przejaw i służy realizacji wolności człowieka (art. 31 Konstytucji), wolności działalności gospodarczej (art. 20 i 22 Konstytucji) lub innych, szczegółowych wolności i praw nie ma charakteru absolutnego. Wynika to z tego, że także umowa, której bezpośrednie skutki prawne mają kształtować wyłącznie położenie prawne jej stron, może godzić w interes publiczny lub prywatny w stopniu, który wyklucza jej respektowanie i zabezpieczenie przymusem państwowym. Ochrony tej mogą wymagać również interesy jednej ze stron umowy, ponieważ – wbrew pierwotnym, liberalnym założeniom leżącym u podstaw zasady swobody umów – sam mechanizm umowy nie zawsze zapewnia ich należyte poszanowanie.

Wskazując w art. 353¹ k.c. granice swobody umów, ustawodawca odwołał się do trzech ogólnych kryteriów: ustawy, zasad współżycia społecznego i właściwości (natury) stosunku. Kierując się dotychczasowym dorobkiem orzecznictwa i doktryny oraz aksjomatycznym założeniem o racjonalności ustawodawcy, należy je postrzegać jako spójny system, mający zapobiegać zawieraniu i wywodzeniu skutków prawnych z umów, których treść lub cel

w niedopuszczalny sposób godzi w nadrzędny interes publiczny lub prywatny.” Następnie

w uchwale tej Sąd Najwyższy wyjaśnił, że kryterium właściwości (natury) stosunku prawnego nie odsyła – jak zasady współżycia społecznego – poza system prawa stanowionego (np. do prawa natury, norm moralnych regulujących stosunki międzyludzkie, podstawowych zasad etycznego i uczciwego postępowania), lecz nakazuje respektować pewne wiążące założenia ustawowe dotyczące kształtu (wzorca, cech charakterystycznych) stosunku obligacyjnego, które mogą dotyczyć nie tylko stosunku zobowiązaniowego

w ogólności, ale także pewnej kategorii zobowiązań albo określonego typu stosunku obligacyjnego.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że

w przypadku spornej umowy kredytu kwota podlegająca wypłacie z tytułu kredytu w złotych polskich oraz zwrotowi w tej walucie nie jest w umowie ściśle oznaczona, jak również nie są wskazane szczegółowe, obiektywne zasady jej określenia. Przywołane wyżej postanowienia punktu 2 Załącznika nr 1 do umowy kredytu i punktu 3.2.3 zd. 1 i 2 Regulaminu Produktowego oraz punktów II 2.31 i II 2.4.4 umowy kredytu odsyłają do kursów z „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, jednak w umowie nie skonkretyzowano wystarczająco dokładnie zasad ustalania tych kursów przez Bank.

Przypomnieć trzeba, iż w umowie wskazano, że kursy wymiany walut w Tabeli Kursów ustalane są przez bank w każdy dzień roboczy w oparciu o średni kurs z rynku walutowego ((...)) ustalany najpóźniej do godz. 9:30 czasu obowiązującego w Polsce (kurs bazowy). Kurs kupna ustalany jest w oparciu o wzór: kurs kupna = 2*kurs bazowy/(2+spread walutowy wyrażany w procentach), a kurs sprzedaży w oparciu o wzór: kurs sprzedaży = kurs bazowy + (spread walutowy wyrażony w procentach *kurs kupna)/2. Spread walutowy wyrażony w procentach jest to stosunek spreadu walutowego (stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej określanych w Tabeli Kursów („spread walutowy”) do kursu kupna i jego wartość może ulec zmianie w drodze jednostronnego oświadczenia banku na zasadach określonych w punkcie poniżej. Wartość spreadu walutowego, wyrażonego w procentach, na dzień zawarcia umowy wynosi dla waluty CHF: 9,97% (punkt II 6.3. umowy). W umowie postanowiono również, że Bank jest uprawniony do zmiany – nie częściej niż raz w miesiącu kalendarzowym – wysokości spreadu walutowego wyrażonego w procentach na podstawie przesłanek określonych w punkcie 4.7 Regulaminu Produktowego, o wartość wyrażonej w punktach procentowych zmiany określonych w tym postanowieniu podstaw (punkt II 6.4 umowy).

Z kolei punkt 4.7 Regulaminu odwołuje się do takich kryteriów jak: a) wzrost inflacji

w stopniu ogłaszanych przez GUS, co najmniej o 0,1%; b) zmiana wskaźnika cen dóbr inwestycyjnych publikowanych przez GUS, co najmniej o 0,1%; c) wzrost rzeczywistych kosztów obsługi danej usługi na skutek niezależnych od Banku czynników zewnętrznych,

w szczególności: wzrostu cen opłat pocztowych i telekomunikacyjnych, rozliczeń międzybankowych do wykonania danej usługi, energii, wejścia w życie nowych regulacji prawnych powodujących wzrost kosztów świadczonej usługi o co najmniej 1%; d) zmiana stóp procentowych kredytów udzielanych bankom przez Narodowy Bank Polski, co najmniej o 0,01%; e) zmiana poziomu rezerw obowiązkowych ustalonych przez Narodowy Bank Polski lub wysokości ich ewentualnego oprocentowania, co najmniej o 0,01%, f) zmiana stawek oprocentowania lokat na rynku międzybankowym (międzybankowych stóp referencyjnych, wywołana czynnikami regulacyjnymi), co najmniej o 0,01%, g) zmiana wysokości obowiązkowych opłat wnoszonych przez banki na rzecz Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, co najmniej o 0,001%, h) zmiana rentowności instrumentów rynku pieniężnego i kapitałowego (w tym bonów skarbowych i obligacji Skarbu Państwa), co najmniej o 0,001%.

O ile niektóre z powyższych kryteriów uprawniających bank do zmiany wysokości spreadu walutowego mają charakter obiektywny, gdyż są ustalane przez GUS, NBP czy BFG (wymienione powyżej w podpunktach a, b, d, e, f, g punktu 4.7 Regulaminu), to co do niektórych z nich brak jest możliwości odwołania się do obiektywnych, nie budzących wątpliwości czynników, jak w przypadku kryteriów określonych powyżej w podpunktach

c i h punktu 4.7 Regulaminu. Nie da się bowiem poprzez odwołanie do jednoznacznych wskaźników ustalić w sposób nie budzący wątpliwości zakresu wzrostu rzeczywistych kosztów obsługi danej usługi na skutek niezależnych od Banku czynników zewnętrznych, jak wzrostu cen opłat pocztowych i telekomunikacyjnych, rozliczeń międzybankowych koniecznych do wykonania danej usługi, energii, wejścia w życie nowych regulacji prawnych powodujących wzrost kosztów świadczonej usługi (podpunkt c) – zwłaszcza że użyto tu sformułowania w szczególności, co oznacza, że w rachubę wchodzi inne jeszcze koszty obsługi, które nie zostały tu oznaczone. Z powyższej regulacji umownej nie wynika też jak ustalać zmianę rentowności „instrumentów rynku pieniężnego i kapitałowego” (podpunkt h) ani nawet o jakie konkretnie instrumenty chodzi, skoro wymienione zostały tu jedynie przykładowo (a nie wyczerpująco) bony skarbowe i obligacje Skarbu Państwa, co oznacza, że ustalając wysokość spreadu bank może brać pod uwagę jeszcze inne, niewymienione w Regulaminie „instrumenty”.

W rezultacie trzeba uznać, że na gruncie przedmiotowej umowy kredytu bank mógł jednostronnie i arbitralnie ustalać wysokość spreadu walutowego, a tym samym wysokość kursów waluty CHF w Tabeli Kursów, znajdujących zastosowanie do wyliczania świadczeń stron, tj. wypłacanej kwoty kredytu i spłacanych rat kredytowych, na podstawie niejednoznacznych i niemożliwych do zweryfikowania kryteriów.

Nie ma przy tym znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej a nie sposób wykonywania umowy. Przedmiotowa umowa kredytu nie nakłada na bank jednoznacznych ograniczeń w zakresie określania kursów walut, przez co kredytobiorca nie zna zasad kształtowania kursów. Oznacza to, że bankowi pozostawiono w istocie swobodę w określeniu kwoty podlegającej wypłacie kredytobiorcy i zwrotowi przez kredytobiorcę, ponieważ ani umowa kredytu, ani Regulamin nie precyzują w jaki sposób kredytujący bank wyznacza kursy walut. Zatem najpierw bank może w zasadzie dowolnie określić kursy walut, a następnie przy ich wykorzystaniu jednostronnie określić kwotę, którą kredytobiorca otrzyma (w złotych polskich). Następnie, w trakcie określania wysokości świadczenia spełnianego przez kredytobiorcę powtórzona zostanie zbliżona operacja – bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określi wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, gdyż wprowadza do stosunku zobowiązaniowego element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353¹ k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, tj. zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, co należy do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W rezultacie uznaje się, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Niezależnie od tego, nieważność umowy zachodziłaby również w razie uznania, że nieważne są tylko – na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., jako sprzeczne z naturą stosunku prawnego z przyczyn wyżej opisanych – same klauzule przeliczeniowe zawarte w punkcie 2 Załącznika nr 1 do umowy kredytu, punkcie 3.2.3 zd. 1 i 2 Regulaminu Produktowego oraz punktach II 2.31 i II 2.4.4 umowy kredytu. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że strony nie zawarłyby spornej umowy bez wskazanych postanowień przewidujących przeliczanie świadczeń stron. Skoro kredyt był przeznaczony na spłatę zobowiązań w złotych polskich, to w oczywisty sposób powód nie interesowało otrzymanie środków z kredytu we frankach szwajcarskich, gdyż środki w takiej walucie nie były im potrzebne do osiągnięcia celów, na który kredyt został zaciągnięty. Dlatego umowa nie przewidywała wypłaty kredytu we frankach szwajcarskich ani jego spłaty w tej walucie, a wolą stron była wypłata kwoty kredytu w złotych polskich i rozliczanie się w tej walucie przy jego spłacie. Chociaż w Regulaminie Produktowym i w umowie kredytu znalazły się zapisy, że zgodą banku kredyt może być wypłacony również w CHF i spłacany także w CHF, to takiej możliwości nie przyznano kredytobiorcom w momencie zawierania umowy. Oznacza, że bez klauzul przeliczeniowych zawartych w przywołanych postanowieniach umownych strony nie zawarłyby tej umowy. Nieważność tych postanowień umownych prowadzi do nieważności całej umowy na podstawie art. 58 § 3 k.c.

Sąd stoi na stanowisku, że uznaniu konstrukcji przeliczania świadczeń stron za nieważną, jako przekraczającej granice swobody umów, nie stoją na przeszkodzie regulacje dotyczące niedozwolonych postanowień umownych. Stanowiąca ich pierwotne źródło dyrektywa nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich przewiduje w art. 8 możliwość przyjęcia lub utrzymania bardziej rygorystycznych przepisów prawnych. Przepisy o niedozwolonych postanowieniach umownych należy uznać za przepisy szczególne wobec kryterium zasad współżycia społecznego jako wyznaczających granice swobody umów, odwołują się bowiem do zbliżonych wartości pochodzących spoza systemu prawnego. Jednak inna treść i funkcja kryterium istoty (natury) stosunku prawnego, jako odwołująca się nie tyle do norm pozaprawnych (jak zasady współżycia społecznego czy dobre obyczaje), lecz do ogólnych zasad prawa zobowiązań, jakie wyprowadzić można z całokształtu norm prawnych regulujących te stosunki, nakazuje w pierwszej kolejności dokonywać oceny stosunku prawnego przy zastosowaniu tego kryterium. Dopiero po stwierdzeniu, że stosunek prawny odpowiada istocie stosunku zobowiązaniowego, możliwe jest dokonywanie jego oceny w świetle innych norm ograniczających swobodę kontraktowania.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, tym bardziej, że strony nie zawarły aneksu do umowy kredytu wprowadzającego możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie szwajcarskiej. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem zmiana prawa, która nastąpiła po zawarciu umowy, pozostawała bez znaczenia dla kwestii jej ważności. W szczególności przywołana ustawa nie usunęła pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul przeliczeniowych, prowadzących do nieważności umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie obcej nie likwidowało źródła niezgodności z prawem klauzul przeliczeniowych, jakim było zastrzeżenie dla banku prawo do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie

kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu. Ustawa zmieniająca nie zawiera rozwiązań, które usuwałyby skutki istnienia umowy w dotychczasowym wadliwym kształcie.

Dla porządku wskazać należy, że umowa kredytu nie mogła być naruszać zasady walutowości, jak bezpodstawnie zarzucili powodowie. Zasadę walutowości wyrażał przepis art. 358 § 1 k.c., który w brzmieniu obowiązującym do dnia 23 stycznia 2009 r. stanowił, że,

z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Zasada walutowości wyrażona w art. 358 § 1 k.c. została jednak uchylona wraz z nowelizacją tego przepisu z dniem 24 stycznia 2009 r. Sporna umowa kredytu zawarta została 27 maja 2009 r., a więc już po uchyleniu zasady walutowości. W tej sytuacji na marginesie tylko wskazać można, że nawet w okresie obowiązywania przywołanej zasady walutowości, wyjątki od niej zostały wyrażone w ustawie z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi

w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków.

W konsekwencji w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Ponadto od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U.

z 2002 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym

w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Wobec tego nawet w czasie obowiązywania zasady walutowości dopuszczalne byłoby zawarcie tego rodzaju umowy kredytu, co będąc przedmiotem sporu w niniejszej sprawie.

W ocenie Sądu, umowy kredytu zawartej przez strony nie można byłoby uznać za nieważną w ogólności ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić

w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN

z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, MonPrBank 2017/13/35). Umowy kredytów denominowanych w walucie obcej wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w walucie obcej. Powodowie nie wykazali, by podczas zawierania umowy znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności by działali w warunkach konieczności finansowej. Właściwości osobiste powodów również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powodowie nie powoływali się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umowy kredytu i jej warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia i doświadczenia życiowego kwestia zmian kursu waluty nie mogła być im obca. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul przeliczeniowych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja kredytu denominowanego nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że konstrukcja denominacji kredytu miała chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorcy. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie denominacji kredytu do waluty obcej pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcy niższego oprocentowania kredytu, niż

w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja takiego kredytu nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w dacie zawierania spornej umowy kredytu i w początkowym okresie jej wykonywania była ona oceniana jako korzystna dla kredytobiorcy, gdyż będące konsekwencją denominacji kredytu we franku szwajcarskim niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu denominacji. Podkreślić też trzeba, że gwałtowne wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy kredytu. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu takiego ukształtowania umowy kredytu, który nakazywałby uznanie umowy w całości za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W rezultacie uznania umowy kredytu za nieważną z przyczyn wyżej opisanych, nie było już zasadniczo potrzeby jej kontroli pod kątem zarzucanej przez powodów abuzywności klauzul przeliczeniowych, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Sąd poddał jednak ocenie klauzule przeliczeniowe pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385¹ k.c., ze względu na wywodzone z tego przez powodów skutki, m.in. w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument za nieważnością umowy).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58 § 2 k.c. czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony

w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia

w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art.

385¹-385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni

w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały

w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest, gdy: postanowienie umowne

zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu z bankiem jako konsumenci. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio

z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W okresie zawierania umowy kredytu powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej, a kredyt przeznaczony był na refinansowanie wcześniejszych zobowiązań powodów z tytułu kredytu mieszkaniowego (na budowę domu wykorzystywanego na własne cele mieszkalne powodów) i kredytu na zakup samochodu. Wobec tego zawarcie umowy kredytu nie miało związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą czy zawodową powodów. Oceny powyższej nie zmienia fakt, że kilka lat po zawarciu umowy kredytu powódka zarejestrowała pod adresem kredytowanej nieruchomości własną działalność gospodarczą i na jej prowadzenie wykorzystuje jeden pokój w tym domu. Istotny bowiem jest stan rzeczy, który istniał w dacie zawarcia spornej umowy kredytu, a nadto dom nadal jest przede wszystkim wykorzystywany na własne cele mieszkaniowe powodów. Bank zawierał natomiast przedmiotową umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia przedmiotowych klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie kredytu był również oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Jak wynika z materiału dowodowego sprawy przedmiotowa umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i jej postanowienia odnoszące się do zasad przeliczania świadczeń stron nie były przedmiotem negocjacji. Okoliczności te nie budzą najmniejszych wątpliwości, skoro klauzule przeliczeniowe są częścią wzorca umowy stosowanego przez bank. Treść tego wzorca miała zatem zastosowanie do większej ilości umów kredytów hipotecznych denominowanych we franku szwajcarskim, zawieranych wówczas przez pozwany bank. Materiał dowodowy sprawy wskazuje, że powodowie wyrazili zgodę na udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Nie miało to natomiast miejsca w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu przeliczeń walutowych, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursów waluty przyjmowanych do przeliczeń.

W ocenie Sądu, w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu bankowego, w której wypłata kwoty kredytu stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy. Kwestionowane klauzule przeliczeniowe decydują wszak o głównych świadczeniach stron umowy kredytu bankowego określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz. SN z 04.04.2019r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834

i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950). Zwrócić należy uwagę, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej postanowienia dotyczące przeliczania pomiędzy walutami nie służą jedynie modyfikacji wcześniej

ustalonych świadczeń stron, a przeciwnie – wprost wysokość tych świadczeń określają. Z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że głównym świadczeniem banku jest udostępnienie kredytobiorcy określonej kwoty pieniężnej. Udostępnienie to z swej istoty polega na umożliwieniu wykorzystania przez kredytobiorcę środków pieniężnych. Jeśli umowa przewiduje, że wykorzystanie kwoty określonej w walucie obcej może nastąpić poprzez wydanie polecenia jej wypłaty albo inne nią zadysponowanie jedynie w walucie polskiej, to określenie sposobu ustalenia wysokości kwoty w złotych polskich współokreśla świadczenie banku, a nie jedynie pomocniczo pozwala na jego podwyższenie czy zmniejszenie. Konstrukcja umowy nie pozwala na ustalenie sposobu, w jaki kredytobiorca może korzystać z kredytu w inny sposób niż poprzez zastosowanie przeliczenia w oparciu o kursy walut, do których odwołuje się treść umowy. Jeśli się ich nie zastosuje, to nie będzie możliwe ustalenie w jaki sposób bank zrealizować ma polecenie wypłaty kwoty w złotych polskich, skoro uzgodniona w umowie kwota kredytu wyrażona jest we frankach szwajcarskich. W konsekwencji nie będzie też możliwe ustalenie, czy zadysponowanie przez kredytobiorcę określoną kwotą wyrażoną w złotych polskich mieści się w ramach kwoty we frankach szwajcarskich, której udostępnienie przewidziano w umowie, ani ustalenie, jaka część kredytu została wykorzystana (i powinna zostać zwrócona) w wyniku realizacji przez bank dyspozycji dotyczącej kwoty w złotych polskich.

Z treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika również, że umowa kredytu bankowego przewiduje dwa świadczenia ze strony kredytobiorcy, które można uznać za świadczenia główne: zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja. Skoro bez zastosowania przeliczenia w oparciu o kursy walut nie jest możliwe ustalenie w jaki sposób realizacja dyspozycji kredytobiorcy stanowiła wykorzystanie kredytu, to nie jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, tj. określenie, jaka kwota podlega zwrotowi i ustalenie należnego wynagrodzenia, które w związku z wykorzystaniem kredytu powinien zapłacić kredytobiorca. Następnie, nawet po ustaleniu tych kwot – wyrażonych przecież we frankach szwajcarskich, jedynie zastosowanie kursów walut pozwala na określenie wysokości świadczenia (w złotych polskich), którego spełnienie przez kredytobiorcę oznaczać będzie wykonanie zobowiązania.

Dlatego też w ramach umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron uznać należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak i określenie zasad ich przeprowadzenia. Główne świadczenia stron określa zatem zarówno określenie kwoty udostępnionego kredytu we frankach szwajcarskich, przeliczenie kwoty wykorzystanej w złotych polskich na kwotę ustaloną wcześniej we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwot ustalonych we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów.

Przyjąć należy jednak, podobnie jak Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, że fakt, iż klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu, nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul przeliczeniowych. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13

w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowy musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek,

a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsumentowi było w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45). Jak już wcześniej wskazano, sporne klauzule przeliczeniowe zawarte w przedmiotowej umowie kredytu tych kryteriów nie spełniają, a kredytobiorca nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości. Stało się tak dlatego, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty CHF obowiązujących w banku w chwili wypłaty i w chwili spłaty kredytu, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały dostatecznie określone w umowie kredytu czy w Regulaminie, które nie podają jednoznacznych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich

świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385⁽¹⁾ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwałać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niej uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek postanowienia umowne przewidujące przeliczanie (przewalutowanie) świadczeń stron, zawarte w punkcie 2 Załącznika nr 1 do umowy kredytu, punkcie 3.2.3 zd. 1 i 2 Regulaminu Produktowego oraz punktach II 2.31 i II 2.4.4 umowy kredytu, należy uznać je za postanowienia niedozwolone. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu tych postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczenia kwoty kredytu z CHF na PLN, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z PLN na CHF, zaś z drugiej strony pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów. Umowa kredytu nie przewidywała wypłaty kwoty kredytu we frankach szwajcarskich ani nie dawała kredytobiorcy możliwości dokonywania spłaty rat kredytowych bezpośrednio w tej walucie. Oznacza to, że przeliczenia świadczeń stron, będą następstwem denominacji kredytu w walucie obcej, dokonywane były tylko „na papierze”, zaś zarówno wypłata kredytu jak

i jego spłata miały być w rzeczywistości dokonywane w złotych polskich.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat i innych należności kredytowych uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy kredytobiorcy. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy, w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy kredytu nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut – a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Dlatego zróżnicowanie przyjętego kursu nie znajduje żadnego uzasadnienia. Konstrukcja, w wyniku której suma, jaką powód ma zwrócić pozwanemu z tytułu spłaty kredytu jest wyższa niż wysokość wypłaconego kredytu (w związku ze stosowaniem do przeliczeń świadczeń stron różnych kursów), stanowi naruszenie interesów konsumenta. Wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy, w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Kredytobiorca zostaje w takim przypadku narażony na niczym nieograniczoną arbitralność banku w procesie określania wysokości kursów walut, a równocześnie, wobec braku określenia w umowie jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, nie przysługują mu żadne środki, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości kursów ustalonych przez bank. Bez wątpienia stanowi to rażące naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwości przewidzenia skutków umowy.

Przywołane wyżej postanowienia umowne należy uznać za klauzule abuzywne z tej przyczyny, że przewidują, iż kredyt jest uruchamiany w złotych przy zastosowaniu kursu kupna waluty CHF obowiązującego w banku w dniu wypłaty oraz że kredyt podlega spłacie w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży waluty CHF obowiązującego w banku w chwili spłaty.

Powyższe postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut obowiązujące w pozwanym banku. Nie odwołują się one bowiem do ustalonych w sposób obiektywny kursów CHF, do obiektywnych i jednoznacznych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają na dowolność w ustaleniu tych kursów. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat (i innych należności) kredytu denominowanego, wypłaconego w złotych polskich i spłacanego w złotych polskich, poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy kredytobiorcy – konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Treść kwestionowanych klauzul przeliczeniowych umożliwiła bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości świadczeń wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy.

Mechanizm denominacji kredytu w walucie obcej (waloryzacji walutowej) również uznać za abuzywny z tej przyczyny, że bank nie zrealizował właściwie obowiązków informacyjnych, w celu umożliwienia powodom rozpoznania rzeczywistego ryzyka związanego z wyborem kredytu denominowanego w walucie obcej. Zauważyć trzeba, że w przypadku kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, oprócz konieczności poniesienia kosztów związanych z obowiązkiem zapłaty odsetek, prowizji lub innych opłat związanych z udzieleniem kredytu (jeżeli umowa je przewiduje) pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty, skutkująca automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia (saldo kredytu). Zwłaszcza ten ostatni czynnik

ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu – tym bardziej, że ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. W przypadku kredytu denominowanego

w walucie obcej może okazać się przy wzroście kursu, że, pomimo uiszczania rat, wysokość świadczenia, którego spełnienie wymagane jest od kredytobiorcy, nie maleje, lecz rośnie, albo maleje w sposób nieadekwatny do wpłacanych przez kredytobiorcę środków. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkunastoletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje nawet wielokrotność udzielonej kwoty kredytu. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowania kredytobiorcy o tym ryzyku.

Oceniając pod tym kątem proces zawierania umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie nie sposób uznać, żeby kredytobiorcy zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu denominacji kredytu w walucie obcej. W oświadczeniach o ryzyku kursowym, podpisanych przez powodów przy składaniu wniosku kredytowego, znalazły się ogólne formuły oświadczeń kredytobiorców, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez Bank:

a) warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych, jak i w walucie CHF, b) symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych, jak i w w/w walucie obcej,

c) symulacjami kwot i kosztów kredytu wg aktualnych kursów walut stosowanych przez Bank oraz kosztów w przypadku niekorzystnej zmiany kursów i spreadu walutowego – są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nich raty kredytu w okresie kredytowania oraz wpływu spreadu walutowego na wielkość w/w kredytu i poziomu obciążenia jego spłatą i decydują się na zaciągnięcie kredytu w walucie CHF. Podobna formuła została zamieszczona w punkcie II 6.1 umowy kredytu.

Pozwany nie wykazał jednak, żeby w procesie zawierania umowy przekazał powodom informacje pozwalające im na zrozumienie, że w przypadku niekorzystnej zmiany relacji wartości waluty polskiej do waluty szwajcarskiej ich zadłużenia może rosnać bez żadnych ograniczeń. Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, a ich zmiany mają wpływ na wysokość rat, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty.

Właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej wobec waluty polskiej może rosnać w sposób nieograniczony. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Konsument powinien zdawać sobie sprawę, że zaciągając kredyt na kilkadziesiąt lat, po wielu latach spłaty może być winien bankowi więcej niż pożyczył, mimo że będzie spłacał coraz wyższe raty.

Podkreślić trzeba, że należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, ale to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń kredytobiorcy oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę

o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Postawienie bankowi takich wymagań

z pewnością nie przekracza możliwości przewidywania przyszłych zmian kursów w okresie realizacji umowy. Od banku nie oczekuje się wskazania jak kształtować będą się

w przyszłości kursy walut, a jedynie pełnego wyjaśnienia konsumentowi, że wahania kursów walut są trudne do przewidzenia (w szczególności w kilkudziesięcioletnim okresie obowiązywania umowy kredytu) i nie są w żaden

sposób ograniczane – tym bardziej, że oprócz mechanizmów czysto rynkowych mają na nie wpływ również zachowania poszczególnych emitentów waluty. Przywołane wcześniej formuły zamieszczone w formularzach bankowych nie dowodzą, że kredytobiorcy uświadomiono należycie skalę ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu denominowanego w walucie obcej.

W rezultacie przywołane wyżej postanowienia umowy kredytu dotyczącej mechanizmu denominacji walutowej kredytu należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, a strony – co do zasady – są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c.). Postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko

w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385⁽¹⁾);

K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385⁽¹⁾). Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny wynikający z zawartej umowy kredytu, nie przewiduje sposobu ustalania kursu po jakim ma zostać wypłacony i spłacany kredyt.

W ocenie Sądu, nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych z umowy postanowień. Zwrócić należy w tym kontekście uwagę na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W wyroku w sprawie C-26/13, Trybunał orzekł, że artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w sytuacji, w której umowa zawarta między przedsiębiorcą a konsumentem nie może dalej obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwego warunku, przepis ten nie sprzeciwia się uregulowaniu krajowemu, które pozwala sądowi krajowemu zarządzić skutkom nieważności tego warunku poprzez zastąpienie go przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym.

Z punktów 83 i 84 tego orzeczenia wynika jednak, że zarządzenie skutkom nieważności nieuczciwego warunku poprzez zastąpienie go przepisem o charakterze dyspozytywnym ochronić ma konsumenta przed unieważnieniem umowy w całości. Unieważnienie całej umowy mogłoby bowiem narazić konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje. Stanowisko to znajduje potwierdzenie w punkcie 33 wyroku z 21 stycznia 2015 r.

w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, gdzie Trybunał stwierdza: „Sąd krajowy ma możliwość zastąpienia nieuczciwego warunku przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, pod warunkiem że to zastąpienie jest zgodne

z celem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i pozwala na przywrócenie rzeczywistej równowagi między prawami a obowiązkami stron umowy. Jednak możliwość taka jest ograniczona do przypadków, w których nieważność nieuczciwego warunku zobowiązywałaby sąd do stwierdzenia nieważności danej umowy w całości, narażając przez to konsumenta na penalizujące go konsekwencje.” W kolejnych orzeczeniach Trybunału (wyrok z 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 61 oraz wyrok z 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 54) podkreśla się, że możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym „jest ograniczona do przypadków, w których rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, wobec czego ten ostatni poniósłby negatywne konsekwencje”.

Przepisem, który mógłby znaleźć ewentualnie zastosowanie do przeliczenia świadczeń stron, po wyłączeniu z umowy klauzul przeliczeniowych, mógłby być art. 358 k.c., który

w brzmieniu obowiązującym od 24 stycznia 2009 r. stanowi, że jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej (§ 1) oraz że wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia

wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej i że w razie zwłoki dłużnika wierzyciel może żądać spełnienia świadczenia w walucie polskiej według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia, w którym zapłata jest dokonana (§ 2). Jednak w sprawie niniejszej powodowie wyraźnie sprzeciwiali się utrzymaniu umowy kredytu w mocy, żądając stwierdzenia nieważności umowy. Nie zostały przy tym ujawnione żadne takie okoliczności, które nakazywałyby przyjąć, że rozwiązanie umowy w całości narazi powodów – konsumentów na szczególnie szkodliwe skutki. W szczególności za takie nie może być uważana konieczność rozliczenia się z bankiem z otrzymanej kwoty kredytu, skoro

w wykonaniu umowy powodowie zapłacili na rzecz banku świadczenie w wysokości niewiele niższej niż wypłacony kapitał kredytu i deklarują gotowość rozliczenia z bankiem z tytułu otrzymanej kwoty kredytu. Nie zachodzi tu więc sytuacja, w której konsument jest postawiony przed koniecznością wyboru między dwoma rozwiązaniami, z których każde jest dla niego niekorzystne: pozostawieniem niekorzystnej luki w umowie albo następczą akceptacją niekorzystnej klauzuli. Nie ma zatem żadnych uzasadnionych argumentów, które nakazywałyby uznać, że stwierdzenie nieważności całej umowy odbyłoby się ze szkodą dla konsumentów, naruszając ich interes ekonomiczny. Wyklucza to potrzebę poszukiwania rozwiązania, które pozwalałoby na wypełnienie luki powstałej na skutek wyłączenia z umowy klauzul przeliczeniowych w celu utrzymania umowy w mocy.

Wobec zakwestionowania mechanizmu denominacji (waloryzacji) walutowej kredytu w kształcie przyjętym w przedmiotowej umowie należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących przeliczeń walutowych. Można próbować twierdzić, że problem ten rozwiązuje treść art. 385¹ § 2 k.c. Jednakże stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie stanowiłoby daleko idące uproszczenie. Dyrektywa 93/13 jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust.1, iż Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zgodnie z wykładnią tego przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (m.in. wyrok TSUE w sprawie C-618/10 i w sprawie C-488/11). Ustawodawca krajowy wprowadził w art. 385¹

§ 2 k.c. zasadę dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi dopuszczalnego na gruncie dyrektywy (art. 8) przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Stąd też oczywiste jest, że nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych (jaki mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron) nie da się wykonać – określić wysokości świadczeń stron.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku wyeliminowania z przedmiotowej umowy kredytu postanowień dotyczących sposobu ustalania kursów po jakich nastąpić ma wypłata kredytu oraz jego spłata. Bez tych postanowień wypłata kredytu jest niemożliwa, jako że zgodnie z umową miała ona nastąpić w złotych. Jeśli zaś nieznan jest kurs po jakim kwota kredytu określona we frankach ma zostać obliczona, to nie można ustalić jaką kwotę kredytu należy wypłacić kredytobiorcy. Ponadto, nawet jeśli byłoby możliwe ustalenie jaką kwotę w złotych powinien wypłacić bank, to nieznan byłby mechanizm ustalania kursów po jakich kredytobiorca miałby następnie spłacać kredyt, jako że również ten mechanizm okazał się abuzywny. Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, gdyż postanowienia umowy nie wyrażają i nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych, jaka powinna zostać udostępniona kredytobiorcy.

W tej sytuacji należy uznać, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego wynikającego z umowy nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu bankowego, odpowiadającą

wymogom z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W przypadku spornej umowy abuzywność umownych klauzul przeliczeniowych stanowiłaby zatem kolejną podstawę do stwierdzenia nieważności umowy kredytu.

Oceniając na gruncie stwierdzonej przez Sąd nieważności umowy kredytu konkretne roszczenia dochodzone przez powodów wskazać trzeba – co do żądania o ustalenie nieważności umowy kredytu – że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wskazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości. W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

Oceniając na gruncie stwierdzonej przez Sąd nieważności umowy kredytu dochodzone pozewm żądanie o ustalenie nieważności umowy, wskazać trzeba, że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wskazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r.,

III CSK 204/07, M. Spół. 2008/3/51). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje albo nie istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

Po stronie powodowej występuje w niniejszej sprawie interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Jako że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy, która formalnie wiąże i powinna być wykonywana jeszcze przez wiele lat, to jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania umową,

w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych. Skutku takiego nie jest w stanie wywołać zasądzenie zwrotu nawet całości zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń, gdyż orzeczenie takie odnosi się i wiąże strony tylko co do przeszłych, już zapłaconych rat.

Zatem, ze względu na stwierdzoną przez Sąd nieważność umowy kredytu oraz istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu owej nieważności, zasługiwało na uwzględnienie żądanie powodów o ustalenie nieważności umowy kredytu.

Żądanie o zwrot spełnionych przez powodów na rzecz banku świadczeń pieniężnych

z tytułu rat kredytowych podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze,

a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił środki pieniężne odpowiadające wskazanej w umowie kwocie kredytu. Następnie kredytobiorcy spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym. Rozważyć należy w tej sytuacji, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie powodowie są zubożeni, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia.

W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Mając na względzie aktualny dorobek orzecznictwa opowiedzieć należy się za teorią dwóch kondykcji, co oznacza, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt przysługuje roszczenie o zwrot wpłaconych środków pieniężnych, jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku

z art. 405 k.c.), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wynika to z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść. Kredytobiorca ma obowiązek zwrotu na rzecz banku kapitału, a bank na rzecz kredytobiorcy uiszczonych przez niego rat. W tej sytuacji pozwany zobowiązany jest zwrócić powodom wszystkie świadczenia z tytułu rat kredytowych spłaconych w okresie objętym pozwem, które okazały się nienależne w związku ze stwierdzoną nieważnością umowy kredytu, niezależnie od własnego roszczenia pozwanego o zwrot wypłaconej kwoty kredytu. Suma tych nienależnych świadczeń powodów na rzecz banku wyniosła 217.969,67 zł. Powodowie nie świadczyli natomiast na rzecz pozwanego banku odrębnie prowizji przygotowawczej

z tytułu udzielenia kredytu, gdyż prowizja ta, określona we frankach szwajcarskich, została przez bank pobrana z kwoty kredytu (tj. powiększono o nią kwotę kredytu i faktycznie została ona skredytowana przez bank).

Powodom należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie wskazanej wyżej sumy. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Powodowie przed wszczęciem procesu nie wzywali pozwanego do zapłaty dochodzonych pozewem świadczeń, nienależnie spełnionych na rzecz banku. W związku z tym jako wezwania do zapłaty potraktować dopiero pismo procesowe z 8 marca 2022 r. rozszerzające powództwo, w którym powodowie sformułowali żądanie o zwrot zapłaconych nienależnie na rzecz banku świadczeń, w związku

z nieważnością umowy kredytu. Zarówno w pozwie, jak i w w/w piśmie procesowym powodowie powołali się jednoznacznie na abuzywność klauzul dotyczących przeliczeń walutowych i nieważność umowy kredytu, podając szerokie uzasadnienie faktyczne i prawne swego stanowiska i komunikując bankowi jasno swoją decyzję w tym przedmiocie. Odpis pisma z 8 marca 2022 r. został doręczony pozwanemu 4 kwietnia 2022 r. Należało przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować żądanie powodów i zaspokoić je w uzasadnionym zakresie w terminie dwóch tygodni od doręczenia mu powyższego wezwania do zapłaty.

Podkreślić trzeba, że zgodnie z orzecznictwem TSUE obowiązek informacyjny ma na celu ochronę konsumenta, także reprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika, przy jednoczesnym poszanowaniu uprawnień stron. Trybunał Sprawiedliwości nigdzie natomiast nie sugeruje, że wypełnienie obowiązku informacyjnego sądu ma uszczuplić prawa konsumenta, np. doprowadzić do zniweczenia skutku wymagalności jego roszczeń lub uzależnienia daty wymagalności od daty wykonania obowiązku informacyjnego przez sąd. Doręczenie pozwanemu wskazanego wyżej pisma powodów w dniu 4 kwietnia 2022 r. stanowiło skuteczne wezwanie do zapłaty oraz jasno wyrażało stanowisko powodów co do braku ich woli związania umową. Powodowie w tym piśmie skutecznie postawili swoją wierzytelność w stan wymagalności. Nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że skonfrontowany z takim żądaniem pozwany mógł nie mieć jasności, czy konsument odmawia realizacji nieuczciwej umowy kredytu, wobec czego nie realizując żądania powodów w terminie dwóch tygodni od jego doręczenia popadł w opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Natomiast kontrola stanu wiedzy konsumenta co do skutków trwałej bezskuteczności umowy nie należy do przedsiębiorcy jako przeciwnej strony sporu, lecz mogłaby być dokonana wyłącznie przez sąd i to w celu ochrony konsumenta. Wątpliwości dłużnika, czy żądania wierzyciela są słuszne i wymagalne, nie stanowią w polskim porządku prawnym okoliczności, która wpływałaby na wymagalność roszczeń. Dłużnik, który błędnie utrzymuje, że dane roszczenie wobec niego nie przysługuje, ponosi wszelkie konsekwencje swojego opóźnienia (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 19.11.2021 r., sygn. akt VI ACa 603/20). Oznacza to, że pozwany znalazł się w opóźnieniu w zapłacie zasądzonej kwoty 217.969,67 zł w dniu 20 kwietnia 2022 r. (termin do zapłaty upłynął 19 kwietnia 2022 r., bowiem 18 kwietnia 2022 r. stanowił dzień ustawowo wolny od pracy), co uznało przyznanie odsetek od tej daty. Żądanie zasądzenia odsetek za okres wcześniejszy nie zasługiwało na uwzględnienie.

Nie mógł odnieść zamierzonego skutku zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat kredytowych nie może być uznany za świadczenie okresowe. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest świadczeniem jednorazowym. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a co do świadczeń spełnionych od 9 lipca 2018 r., sześcioletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. w nowym brzmieniu. Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela przy tym stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18 (Legalis nr 2277328), który przyjął, iż „zważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć

bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)". W okolicznościach rozpatrywanej sprawy przyjąć trzeba, że od czasu powstania u powodów świadomości co do wadliwości umowy kredytu i wynikających z tego roszczeń, do czasu złożenia w niniejszej sprawie pisma procesowego rozszerzającego powództwo, datowanego na 8 marca 2022 r. a wniesionego 9 marca 2022 r. (data nadania na pocztę), nie upłynęły w/w terminy przedawnienia roszczeń o zwrot świadczeń, określone w art. 118 k.c. Z przesłuchania powodów wynika, że wiedzę o nieważności umowy kredytu i roszczeń z tego wynikających powzięli pod koniec 2019 r., na skutek konsultacji z prawnikiem. Na nieważność umowy powodowie powołali się po raz pierwszy w pozwie z 17 kwietnia 2020 r. Od tej daty należy liczyć termin przedawnienia roszczenia powodów o zwrot świadczeń. W tej sytuacji do czasu złożenia w niniejszej sprawie pisma rozszerzającego powództwo nie upłynęły terminy przedawnienia roszczeń o zwrot świadczeń objętych pozwem, określone w art. 118 k.c.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd, na podstawie powołanych przepisów, w pkt. I sentencji wyroku ustalił, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna, w pkt. II sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 217.969,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 kwietnia 2022 r. do dnia zapłaty, zaś w pkt. III sentencji wyroku oddalił powództwo główne w pozostałej części.

Wobec uwzględnienia żądań głównych powodów, wywiedzionych z nieważności umów kredytu, Sąd nie orzekł o żądaniach ewentualnych.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt IV sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodom pełnych kosztów procesu, mając na uwadze, że żądania powodów zostały uwzględnione w zdecydowanej większości oraz że zasadne okazało się stanowisko powodów co do nieważności umowy kredytu, co było zasadniczą kwestią sporną pomiędzy stronami. Koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 11.834 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw procesowych w wysokości 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powodów w stawce 10.800 zł, ustalonej stosownie do § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800, ze zm.).